Nr. 9. **SOSNOWIEC, dnia 28 lutego 1937 roku.** **Rok IV.**

DODATEK PARAFIALNY

Jednajcie prenumeratorów prasy katolickiej.

do TYGODNIKA „NIEDZIELA"

Parafia Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny.

Apostołem bądź, nietylko czytelnikiem.

Porządek nabożeństw

w Kościele Parafialnym Wnieb. Najśw. Marii Panny

Niedziela III W. Postu (28.II)

g. 6. Prymaria — ks. Łopaciński, nauka — ks. Szpikowski.

g. 8. Msza św. z nauką dla Sodalicji Pań i Panien — ks. Dr. Chomrański T. J.

g. 9,30. Msza św. dla szkół — ks. kan. Jankowski, nauka — ks. Łopaciński.

g. 11. Suma — ks. prof. Giebartowski, kazanie — ks. Szpikowski.

g. 12.30. Msza św. — ks. Szpikowski, nauka — ks. prof. Giebartowski.

g. 9,30. W kaplicy Huta-Milowice Msza św. z nauką — ks. Kiwacz.

g. 15,30 Gorzkie Żale — ks Łopaciński, kazanie pasyjne — ks. Kiwacz.

Od g. 18 dnia 27-II do godz. 18 dnia 6-III dyżurnym — ks. Łopaciński, wicedyżurnym — ks. Kiwacz.

Kalendarzyk Zebrań.

Niedziela dnia 28 lutego — godz. 10 Zebranie Sodalicji Mariańskiej Panien; godz. 14.45 Zebranie Ogólne Straży Honorowej i Bractwa Najsł Serca Pana Jezusa; g. 16 I termin i g. 16.30 II termin Zebranie Sekcji Samopomocy Pośmiertnej Br. Z. R.; godz. 17 Zebranie plenarne K. S. M. Żeńskiej.

Poniedziałek dnia 1 marca — g. 19 Kółko Oświatowe K. S. M. Żeńskiej.

Wtorek dnia 2 marca — godz. 19 Swietlica Sodalicji Mariańskiej Panien; godz. 19 Swietlica K. S. M. Męskiej; godz. 19.30 Zebranie P.A.K

Sroda dnia 3 marca — godz. 19 Kółko robót ręcznych K. S. M. Żeńskiej.

Czwartek dnia 4 marca — godz. 17 Swietlica K. S. Kobiet; godz. 18-19 Biblioteka Parafialna; g. 19 Swietlica K. S. M. Męskiej; godz. 19 Zebranie Kierownictwa K. S. M. Żeńskiej; g. 19.15 Kurs wykształcenia religijnego; godz. 19.30 Swietlica K. S. Mężów.

Piątek dnia 5 marca — godz. 18 Kurs wychowania fizycznego K. S. M Żeńskiej.

Sobota dnia 6 marca — godz. 19 Swietlica K. S. M. Męskiej; godz. 19 Swietlica K S Mężów.

Niedziela dnia 7 marca — g. 12.15 Propagandowe A. K.; godz. 14.45 Rada i Zarząd Bractwa Żywego Różańca; godz. 17 Zbiórki zastępów I. II. K. S. M. Żeńskiej.

Komunikaty.

W ciągu bieżącego tygodnia obowiązuje katolików w poniedziałek, wtorek, środę i czwartek post bez wstrzemięźliwości, to znaczy w te dni wolno jeść z mięsem, ale w ciągu dnia raz do sytości; natomiast w piątek i sobotę obowiązuje post i wstrzemięźliwość, to znaczy bez mięsa i raz w ciągu dnia do sytości.

Drodzy w Chrystusie Panu Parafianie.

Niedziela III W. Postu. (28.II)

Jest arabskie przysłowie, które mówi, że grzech ma pięć palcy. Dwoma palcami zatyka uszy, dwa palce kładzie na oczy, a ostatnim palcem zamyka usta.

Czy nie tak? Człowiek opanowany grzechem nie słyszy ostrzegającego go Boga, głuchy jest na głos rozumu, nie rozumie próśb i nalegań rodziców, płaczącej żony, życzliwych przyjaciół. Człowiek opętany grzechem, nie widzi okropności swego upadku, nie widzi strasznych jego skutków, nie widzi niebezpieczeństwa, w jakie się pogrąża. I co najgorsze: grzech zamyka usta. Grzesznik ukrywa przed światem swą nędzę, tai winy swoje przed Bogiem. Miast wyznać je w sakramencie pokuty i zmyć je w źródle przedziwnego miłosierdzia Bożego, jakiś szatański wstyd zamyka mu usta. Opanowany przez szatana staje się niemym; usta jego przez grzech zamknięte już nie umieją prosić o łaskę przebaczenia i oświecenia.

Mocny jest szatan i wytrwały w swej piekielnej pracy. Nieustannie krąży wkoło nas i nigdy nie daje za wygrane. Ale mocniejszy jest Chrystus, wytrwalszy w Swej Boskiej ku nam miłości i jeżeli tylko chcemy, daje nam siłę zwycięstwa w największej pokusie. On jedyny czarty wypędza, przed nim jedynie pierzcha moc piekła.

Tam w zaciszu murów kościelnych — w konfesjonałach — czeka na ciebie Chrystus-Zbawiciel, Chrystus Miłość! Okres spowiedzi wielkanocnej to okres wielkiej łaski, ale i okres wielkiej decyzji! „Kto nie jest ze Mną, przeciw Mnie jest!" — mówi Pan Jezus. Oświadcz się: albo z Jezusem, albo przeciw Niemu! „Błogosławieni, którzy słuchają słowa Bożego i strzegą go!" Ty znasz to „słowo Boże" zawarte w IV przykazaniu kościelnym!

Idź więc do Chrystusa, tam znajdziesz to jedyne Wielkie Serce, które Cię zrozumie i pocieszy, które miłuje Cię miłością bezinteresowną. Idź i zrzuć przed Nim ciężar swych grzechów, a Chrystus wypędzi czarta, uwolni duszę twą z mocy jego, usta ci rozwiąże, oczy ci otworzy, a uszy twoje usłyszą słowa, których — przyznaj się — najwięcej serce zbolałe pragnie: „Ja cię rozgrzeszam z grzechów twoich!"

Proboszcz.

Dzieci w parafii.

Pan Bóg daje dzieci rodzicom, daje jakby na wychowanie. Tak jak kiedyś córka Faraona mówiła do siostry Mojżesza: „Weźmij to dziecię, a wychowaj mi, ja tobie dam twą zapłatę", Wyjść 2.9. — podobnie mówił Pan Bóg. Zażąda On kiedyś rachunku od nich. Szczęśliwi rodzice, jeżeli dzieci swe oddadzą Bogu i sami przy nich znajdą miejsce w niebie.

Obowiązkiem więc rodziców jest wychować dzieci i to w miarę możności wszechstronie, — pod względem fizycznym, duchowym i moralnym.

Powinni czuwać nad zdrowiem dziecięcia, usuwać to wszystko, coby mu na zdrowiu szkodziło i dostarczyć mu tego, co potrzebuje do rozwoju ciała. Dobra matka nieraz życie narazi, a nie dopuści do niebezpieczeństwa utraty dziecięcia, — będzie czuwała z zaparciem siebie samej w czasie jego choroby, wolałaby raczej siebie widzieć na marach, niż dziecko w trumnie, od ust sobie odejmie, a da dziecięciu. Takie już serce dał Pan Bóg matce.

Obowiązkiem rodziców jest rozwój intelektualny dziecięcia. Dzieci będą miały obowiązki wobec Boga, Kościoła, Ojczyzny, drugich i siebie samych. Im więcej będą umiały, tym lepiej spełnią te obowiązki, tym lepiej przysłużą się sobie i drugim, bo przecież im lepiej się zna Boga, tym więcej się Go kocha. I oto speł-

niają ten obowiązek rodzice, ucząc dzieci, odpowiadając na ich pytania, posyłając do szkoły. Jaki to piękny obraz matki z książką na kolanach, a u stóp jej dziecię, zasłuchane w jej sł wa. Ile każdy z nas zawdzięcza takim chwilom! Tak, — matka nasza budziła naszą świadomość, kształtowała naszą myśl.

Ale najważniejsza rzecz to rozwój moralny, którego zadaniem jest tak urobić serce dziecka, żeby kochało Boga, kochało drugich, kochało cnotę. Od tego będzie zależało szczęście dziecięcia. Chociażby dziecię i ułomne było, chociażby rodzice nie mogli mu dać wykształcenia, majątku, jeżeli nauczą je kochać Boga, — szczęśliwi. Przejdzie ono przez życie czyste; rodzice legną już w grobie, a dziecię będzie Bogu dziękowało za nich, będzie z wdzięcznością chodziło na ich grób, będzie o nich myślało, a wytyczną dla postępowania dziecięcia będzie: „tak mię uczyła moja matka, tak mi mówił ojciec mój". Takie wychowanie to wielki obowiązek rodziców, który w dużym stopniu zależy od tego, jak rodzice żyli, zanim dziecię przyszło na świat, zależy od ich cnoty. Podobnie fizyczne kształty i przymioty, jak rozmaite duchowe uzdolnienia przechodzą z pokolenia na pokolenie, tak wprawdzie nie gotowe cnoty, ale podkłady do wyrobienia tych cnót, przechodzą na dzieci. Z czystych pobożnych rodziców przychodzą na świat dzieci zazwyczaj skłonne do dobrego, podatne do cnoty. Ileż my w życiu świętych spotykamy podobnych wypadków!

A później, kiedy przyjdą dzieci na świat, jakież możliwości wychowawcze otwierają się przed matką, ojcem rodziną! Czy może ktoś łatwiej poza rodziną wychowywać? Tu wszystko działa: przykład ojca, matki, każde ich słowa, każda praca, życie wspólne, a wszystko opromienia serce matki. Nauczy się dziecię unikać grzechu, kochać Boga, nauczy się z ufnością do Niego uciekać, dla Niego pracować, nauczy się dla Niego słuchać. Jaki wielki kapitał wyniesie z domu rodzicielskiego którego później nie utraci. Jakie wzniosłe zadanie rodziny, a jakie trudne! Samej matce, samemu ojcu trzeba dobrym być, samym im trzeba kochać Boga, im samym dobrze żyć, bo życie przelać można tylko tam, gdzie ono jest.

d. c. n.

Ks. T. J.

Kurs instrukcyjny K. S. Mężów.

Rok rocznie Zarząd Katolickiego Stowarzyszenia Mężów w Częstochowie urządza kursy przeszkoleniowe i instrukcyjne dla kierownictw poszczególnych oddziałów. Na kursy te winni przybyć obowiązkowo Prezesi i wszyscy członkowie kierownictw. W tym roku w dniu 28 b. m. odbędzie się taki kurs w sali Domu Katolickiego przy ul. Prez. Mościckiego 15. Kurs rozpocznie się o godzinie 9 rano Mszą św. w kościele parafialnym w Sosnowcu, o godz. 10 odbędą się wykłady, które przeprowadzać będą: dyr. Diec. Inst. A. K. ks. J. Sobczyński i sekretarz generalny K. S. Mężów ks. St. Gałązka. Każda parafia winna przysłać swych przedstawicieli. Jeżeli gdzieś nie ma jeszcze Oddziałów Katolickiego Stowarzyszenia Mężów, winni przybyć mężowie, którzy chcą i mogą w przyszłości pracować w powołanych do życia Oddziałach. Na kurs obowiązkowo winni przybyć przedstawiciele parafij: Sosnowiec, Pogoń, Sielec Stary, Sielec Nowy, Niwka, Będzin, Czeladź, Porąbka, Niemce, Milowice, Piaski, Koszelew.

Kto ściga przestępstwa.

Ciąg dalszy

W zawiadomieniu władzy o przestępstwie nie należy operować pojęciami prawnymi, że ktoś dopuścił się bluźnierstwa, obrazy religii, że szerzy pornografię itp., lecz przytoczyć zgodny z prawdą stan faktyczny, a więc powtórzyć ile możności dosłownie użyte przez bluźniercę słowa, lub opisać fakt zaszły, a stanowiący ścigane przez ustawę przestępstwo.

W razie popełnienia jednym czynem występku zniesławienia na dwóch lub więcej osobach, instytucjach, zrzeszeniach, sprawca zniesławienia ulega odpowiedzialności sądowej raz tylko jeden, chyba że przeciwko każdej z nich odrębne zupełnie podniósł zarzuty. Jak daleko sięga przyjęta przez polskie ustawodawstwo zasada, że jeden i ten sam czyn tylko raz może być karany, judykatura nasza nie wypowiedziała się jeszcze w sposób, któryby wszelkie w tej mierze wątpliwości usunął bez reszty. Czy więc związek, choćby odległy, pomiędzy podniesionymi przeciw dwom odrębnym osobom, instytucjom, zrzeszeniom itp. równocześnie wykluczać będzie więcej niż jedno zasądzenie za zniesławienie z uwagi na to, że zniesławień tych dokonano jednym czynem, zapatrywania są sprzeczne.

W razie umorzenia postępowania karnego, wszczętego z oskarżenia prywatnego jednego ze zniesławionych z tego powodu, że sprawca zniesławienia został już ukarany za ten sam czyn wskutek wniesienia aktu oskarżenia przez innego, zniesławieniem tym dotkniętego, ten dalszy oskarżyciel prywatny ponosi w myśl przepisów kodeksu post. karnego koszta postępowania. Czy może wyrządzonej sobie tym szkody dochodzić na zniesławiającym w drodze procesu cywilnego, jest rzeczą wątpliwą. Słuszność nakazywałaby przyznać jej zwrot zniesławionemu od zniesławiającego w tych wypadkach, w których zniesławionemu nie można przypisać żadnej winy, a nawet żadnego niedbalstwa w przekonaniu się przed wniesieniem aktu oskarżenia o tym, czy inni tym samym czynem zniesławieni nie pociągnęli dotąd zniesławiającego do odpowiedzialności sądowej karnej. Zdania są jednakże co do tych podzielone.

d. c. n.

Zmarli:

Dnia 14.II.1937 r. Kazimierz Goniszewski, lat 15.

Rocznice zgonów:

Dnia 28. II. 1937 r. Stanisław Kozieł, lat 40.

Dnia 28.II Anna Kotek, lat 75.

Dnia 2. III Marianna z Muców Flak, lat 61.

Dnia 3. III Janina z Świetlików Kościej, lat 30.

Dnia 5. III Józefa z Witkowskich Gach, lat 66.

Związek małżeński zamierzają zawrzeć następujące osoby:

Władysław Maroszek, k. z Paryża z Zofią Karwa, p. Dziewicza 5, zap. 3.

Jan Kotras, k. ul. Daleka 18 z Heleną Janicką, p. ze Słomnik, zap. 3.

Wincenty Cichy, k. Daleka 35 a z Sabiną Pasternak, p. Wiejska 32, zap. 2.

Ludwik Piotrowski, k. z Krakowa z Ireną Piątkowską, p. Aleja 29, zap. 2.

Józef Litewka, wd. Jasna 10 z Marianną Nowak, p. Jasna 10, zap. 2.

Redaktor: Ks. Teofil Jankowski. — **Wydawca:** Sekretarjat Parafii Wniebowzięcia N. M. P. w Sosnowcu

Sosnowieckie Zakłady Graficzne Sp. z o. o. Sosnowiec, Warszawska 8, tel. 626-98